

Sygn. akt XXIV C 1355/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Tyszka
Protokolant:	protokolant sądowy Beata Klimek

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2014 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko Z. S.

o zapłatę

1. uchyla w całości wyrok zaoczny wydany 26 września 2007 roku przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie w sprawie I C 51/07,
2. zasądza od Z. S. na rzecz K. S. kwotę 5.850 zł (pięć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami od 13 marca 2009 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. znosi koszty procesu pomiędzy stronami.

Sygn. akt XXIV C 1355/13

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 17 stycznia 2007 roku w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa powódka K. S. wniosła o zasądzenie od pozwanego Z. S. na jej rzecz kwoty 10.850 zł tytułem wyrządzonej jej 12 lutego 1999 roku szkody wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wyrządzenia szkody do dnia zapłaty oraz kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazała, że 5 października 2006 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok, w którym uznał Z. S. winnym tego, że w W. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w dniu 12 lutego 1999 roku dokonał zniszczenia ubrań żony K. S. poprzez pocięcie nożyczkami oraz uszkodził odkurzacz marki R., co stanowi występki określony w art. 288 § 1 k.k., czym spowodował straty w wysokości 10.850 zł na szkodę K. S. (k. 2-3 - pozew).

W dniu 26 września 2007 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa wydał wyrok zaoczny, którym zasądził od pozwanego Z. S. na rzecz powódki K. S. kwotę 10.850 zł z ustawowymi odsetkami od 4 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części umorzył postępowanie (wyrok zaoczny - k. 31).

W złożonym 5 marca 2009 roku sprzeciwie od wyroku zaocznego pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku zaocznego w całości i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu obliczonych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany wskazał, że nie kwestionuje faktu uszkodzenia ubrań żony, ale podniósł, że szkoda ta została przez niego naprawiona w naturze jeszcze przed wniesieniem przez powódkę pozwu w niniejszej sprawie, a uszkodzenie rury od odkurzacza ma znaczenie jedynie estetyczne. Pozwany wskazał, że po powstaniu szkody naprawił te ubrania, co do których było to możliwe, a w miejsce tych, których nie można było naprawić, uszył nowe ubrania. Pozwany przyznał, że wygiął rurę od odkurzacza, jednak uszkodzenie to nie wymagało wymiany rury na nową (sprzeciw – k. 39-42).

W piśmie procesowym datowanym na 12 lipca 2013 r. powódka zmieniła powództwo w ten sposób, że obok dotychczasowego żądania wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości po 100 zł na każdy dzień od dnia zniszczenia ubrań tj. od 12 lutego 1999 r. do 12 lipca 2013 r., czyli 5.252 dni, a więc łącznie 525.200 zł (pismo – k. 322). Na skutek zmiany wartości przedmiotu sporu, sprawa została zgodnie z właściwością przekazana Sądowi Okręgowemu w Warszawie (postanowienie – k. 332).

Ostatecznie na rozprawie 21 maja 2014 r. powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie, zaś pozwany wniósł o oddalenie powództwa (protokół rozprawy – k. 388).

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny.***

Strony niniejszego postępowania w czasie zdarzenia, w wyniku którego wystąpiła szkoda, z tytułu której powódka dochodzi swoich roszczeń, były małżeństwem. Pozwany Z. S. był krawcem, prowadzącym zakład krawiecki (okoliczności bezsporne).

W dniu 12 lutego 1999 r. pozwany będący pod wpływem alkoholu, w czasie awantury z córką stron E. F. oraz teściową J. S. wyciągnął z szafy ubrania (marynarki, bluzki, spódnice, kostiumy) należące do swojej ówczesnej żony K. S., po czym pociął je nożycami krawieckimi. Powódki nie było wtedy w domu. Pozwany zniszczył około 10 sztuk ubrań należących do powódki. Z. S. rzucił także odkurzaczem marki R., w wyniku czego została uszkodzona (pogięta) rura odkurzacza. Wartość zniszczonych ubrań powódka wyceniła na 10.000 zł, natomiast koszt wymiany uszkodzonej rury odkurzacza na 850 zł (zeznania świadka E. F. – k. 224-225, uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III K 429/04 – k. 562-584 sprawy karnej).

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 11 stycznia 2006 r., (sygn. akt III K 429/04) Z. S. został uznany za winnego tego, że 12 lutego 1999 r. w W. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) dokonał zniszczenia ubrań żony K. S. poprzez pocięcie nożyczkami oraz uszkodził odkurzacz marki R. rzucając nim o podłogę, czym spowodował straty w wysokości około 10.850 zł na szkodę K. S., co stanowi występki określony w art. 288 § 1 k.k. i za to na mocy art. 288 § 1 k.k. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem Z. S. został również skazany za przestępstwo znęcania się fizycznego i psychicznego nad powódką i ich córką, za które została wymierzona mu kara i za oba te przestępstwa orzeczono karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą to karę łączną warunkowo zawieszono na okres próby wynoszący 3 lata (wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III K 429/04 – k. 539-542 sprawy karnej).

Pozwany po zniszczeniu ubrań powódki naprawił wraz ze swoimi współpracownikami z zakładu krawieckiego kilka z nich, a ponadto wykonał nowe ubrania dla powódki, w zamian za zniszczone i nie nadające się do reperacji, które ta odebrała z zakładu krawieckiego pozwanego (zeznania świadków: K. K. – k. 208, H. W. – k. 222-223, P. S. – k. 223-224). Uszkodzenia odkurzacza zaś zostały usunięte przez matkę powódki J. S., która za kwotę 850 zł zakupiła nową rurę odkurzacza (uzasadnienie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 11 stycznia 2006 r., sygn. akt III K 429/04 – k. 562-584 sprawy karnej).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Wskazać należy, że na mocy art. 11 k.p.c. sąd jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny. Pozwany został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstwa z art. 288 § 1 k.k. Wymieniony przepis stanowi, że kto cudzą rzecz niszczy, uszkadza lub czyni niezdatną do użytku podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Rzeczą w rozumieniu przytoczonego przepisu jest przedmiot materialny charakteryzujący się trzema właściwościami: 1. materialnym charakterem, wyodrębnieniem z przyrody, 2. możliwością występowania samodzielnie w obrocie oraz 3. charakterem majątkowym, tj. zdolnością do zaspokajania potrzeb materialnych lub kulturowych, która da się wyrazić określoną kwotą pieniężną (zob. wyrok SN z 30 października 1975 r., III KR 188/75, niepubl.). Nie budzi wątpliwości, że także z uwagi na konstrukcję przestępstwa i wykroczenia uszkodzenia rzeczy konieczne jest ustalenie wysokości uszczerbku wywołanego przez niszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku. Sąd – wobec treści wyroku skazującego z 11 stycznia 2006 roku - był zatem związany ustaleniami, że: pozwany dokonał zniszczenia i uszkodzenia rzeczy, że były to rzeczy powódki i że ich wartość wynosiła około 10.000 zł jeśli chodzi o zniszczenie ubrań i około 850 zł jeśli chodzi o uszkodzenia odkurzacza.

W niniejszej sprawie rozbieżności w zeznaniach stron, jak i świadków, dotyczyły w szczególności liczby i rodzaju ubrań należących do powódki, które zniszczył pozwany, jak i ilości ubrań, które następnie naprawił. Zaznaczyć należy, że Z. S. zeznał, iż zniszczył 3-4 kostiumy z jednej szafy znajdującej się w sypialni (zeznania pozwanego Z. S. - k. 263). Wskazać jednak trzeba, że chodzi tutaj o kostiumy, a więc nie jedną część garderoby, ale o zestaw, na który składało się kilka elementów odzieży, tj. 2-3 sztuki. Natomiast powódka K. S. nie pamięta ile sztuk ubrań zostało dokładnie zniszczonych - wskazała, że pozwany zniszczył na pewno powyżej 10 sztuk ubrań, „może 12, może 14” (zeznania powódki K. S. – k. 262). Świadek E. F., będąca bezpośrednim świadkiem zdarzenia z 12 lutego 1999 r., zeznała, że pozwany na pewno pociął ubrania z szafy znajdującej się w sypialni i że było ich kilkanaście sztuk (zeznania świadka E. F. – k. 224). Zaś z zeznań świadka P. S. wynika, że zniszczonych ubrań było dużo, „zdecydowanie więcej niż cztery” (zeznania świadka P. S. – k. 224). Na podstawie powyższych zeznań, Sąd uznał, że liczba zniszczonych przez pozwanego ubrań należących do powódki wynosiła ok. 10 sztuk, biorąc pod uwagę w szczególności fakt, że K. S. na rozprawie 31 maja 2012 r. opisywała uszkodzone przez Z. S. ubrania, wymieniając wszystkie jako kostiumy w liczbie 8, z tym że z części kostiumów uszkodzeniu uległy jedynie ich elementy, np. marynarka, czy spódnica (zeznania powódki K. S. – k. 262-264). Sąd uznał, że przyjęcie, że pozwany zniszczył więcej niż 10 sztuk ubrań, byłoby nieuprawnione w świetle tego, że pozwany ograniczył się do zniszczenia ubrań tylko z jednej szafy znajdującej się w sypialni.

Sąd przyjął, że pozwany naprawił oraz uszył w zamian za zniszczone od podstaw łącznie ok. 5 kompletów ubrań. Bezspornym było, że pozwany naprawił kostium w kolorze granatowym (zeznania powódki K. S. – k. 262, zeznania świadka E. F. – k. 224). Z zeznań świadków H. W. oraz K. K. wynika, że razem z pozwanym naprawiły 4 sztuki odzieży (zeznania świadków: K. K. – k. 208, H. W. – k. 222-223). Sąd dał wiarę tym zeznaniom, w szczególności mając na względzie fakt, że w/w świadkowie dokładnie opisali odzież będącą przedmiotem napraw, a które to ubrania uwidocznione były na zdjęciach wykonanych przez świadka M. M. (zdjęcia – k. 51-56).

W ocenie Sądu zeznania świadka M. M. nie wniosły wiele nowego do niniejszej sprawy. Świadek ten, zarówno o zniszczeniu ubrań, jak i ich naprawie oraz o uszkodzeniu odkurzacza dowiedział się od pozwanego. Jako, że tutejszy Sąd jest związany ustaleniami faktycznymi zawartymi wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym, to przyjął, że wartość zniszczonych przez pozwanego ubrań należących do powódki wynosiła 10.000 zł, a koszt wymiany rury odkurzacza, biorąc pod uwagę wysoką cenę samego odkurzacza marki R. wynoszącą około 5.000 zł, wyniósł 850 zł.

Powódka wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw szacowania wartości ruchomości celem oszacowania wartości zniszczeń spowodowanych przez pozwanego (wniosek - k. 245). Wniosek ten został oddalony (postanowienie – k. 281), gdyż od dnia zdarzenia upłynęło kilkanaście lat, a strony, w szczególności powódka, nie zaprezentowały materiału dowodowego, który mógłby stać się podstawą opinii biegłego. Po zdarzeniu nie doszło do

spisania listy zniszczonych ubrań, nikt ich nie opisał, ani nie sfotografował. Ubrania te, nie licząc naprawionych, zostały następnie – jak podała powódka – wyrzucone.

### **Sąd zważył, co następuje.**

Wobec stanowiska powódki, która kwestionowała postanowienie o przywróceniu pozwanemu terminu, warto krótko wyjaśnić kwestię terminowości wniesienia przez pozwanego sprzeciwu od wydanego w sprawie wyroku zaocznego. Odpis tegoż wyroku został pozwanemu doręczony na adres wskazany w pozwie (ul. (...), W.). Przesyłka wróciła awizowana i została uznana za doręczoną prawidłowo z dniem 25 października 2007 roku (k. 34 – przesyłka i zarządzenie). Tymczasem pozwany przynajmniej od maja 2006 roku nie zamieszkiwał już przy ul. (...), tylko przy ul. (...), a następnie (od 24 października 2006 roku do 31 grudnia 2008 roku) przy ul. (...) lok. 17 (k. 45-48 – potwierdzenia zameldowania). Ustalenia, że w okresie kiedy podjęto próbę doręczenia pozwanemu odpisu wydanego w sprawie wyroku zaocznego nie zamieszkiwał on pod adresem podanym w pozwie, Sąd dokonał w oparciu o twierdzenia pozwanego, którym nie było powodu nie wierzyć i w oparciu o przedstawione przez pozwanego poświadczenia zameldowania. Nie było w takim razie faktycznych podstaw, aby uznać za doręczoną przesyłkę zawierającą odpis wyroku zaocznego skierowaną do pozwanego na adres przy ul. (...). Odpis wyroku zaocznego nie został wobec tego pozwanemu skutecznie doręczony, nie wypełniono zatem wymogu, o jakim mowa w art. 343 k.p.c., który to przepis obliгуje sąd do doręczenia stronom odpisu wyroku zaocznego ze stosownym pouczeniem.

Termin do wniesienia sprzeciwu od wyroku zaocznego otwiera się pozwanemu z chwilą doręczenia mu odpisu tego wyroku (art. 344 k.p.c.). Skoro przed 5 marca 2009 roku, kiedy to pozwany wniósł sprzeciw, odpis tego wyroku nie został mu prawidłowo doręczony, to sprzeciw należało uznać za wniesiony przed upływem terminu.

Przechodząc do oceny zgłoszonego przez powódkę żądania odszkodowawczego warto przypomnieć, że zgodnie z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu Sądu nie badał, czy czyn pozwanego był bezprawny i zawiniony, a więc czy zawierał podstawy do przypisania pozwanemu odpowiedzialności cywilnej, bowiem zarówno bezprawność czynu pozwanego jak i jego wina zostały stwierdzone uprzednio wydanym prawomocnym wyrokiem skazującym wydanym w postępowaniu karnym, którym Sąd, na podstawie art. 11 k.p.c. był związany. Dlatego też jako pewnik Sąd przyjął zarówno bezprawność czynu pozwanego jak i jego winę.

Na wstępie rozważyć należało zasadność zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego. Zgodnie z art. 442 k.c., obowiązującym w chwili popełnienia przez pozwanego czynu niedozwolonego (występku), jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Istotnym jest jednak, że w czasie biegu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody weszła w życie, 10 sierpnia 2007 r., ustawa z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., nr 80, poz. 538), która w art. 1 ust. 1 pkt 1 uchyliła art. 422 k.c., a w art. 1 ust. 1 pkt 2 dodała do k.c. art. 442<sup>1</sup>. Art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. stanowi, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zaznaczyć należy, że ustawa z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy kodeks cywilnym zawierała przepis przejściowy w postaci art. 2, w myśl którego do roszczeń, o których mowa w art. 1, powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442<sup>1</sup> kodeksu cywilnego. Tak więc, uznać należy, że przedawnienie roszczeń powódki z tytułu szkody wynikłej z występku, który pozwany popełnił 12 lutego 1999 roku nie nastąpiło, bowiem w trakcie biegu pierwotnie 10-letniego terminu przedawnienia roszczenia, uległ on przedłużeniu do 20 lat. W tym miejscu wskazać należy, że termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> k.c. dotyczy wszelkich roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, w tym też roszczeń majątkowych o naprawienie krzywdy niemajątkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 25 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 375/13, LEX nr 1342254).

Co do żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego odszkodowania w kwocie 10.850 zł z tytułu szkody wyrządzonej jej poprzez zniszczenie przez pozwanego należących do niej ubrań oraz uszkodzenia odkurzacza, to szkoda taka - będąca skutkiem popełnionego przez pozwanego występkę - niewątpliwie wystąpiła, a za występki ten został pozwany w postępowaniu karnym skazany prawomocnym wyrokiem. Sąd był związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do wysokości szkody, ponieważ Z. S. został skazany za uszkodzenie cudzej rzeczy o wartości określonej w sentencji wyroku karnego. W wyroku z 11 stycznia 2006 roku wskazano co prawda, że spowodowane przez pozwanego straty wyniosły około 10.850 zł, ale brak było podstaw, aby nie przyjąć jako wartości szkody takiej właśnie kwoty. Nie uszło uwadze Sądu, że w postępowaniu karnym, na żadnym jego etapie, nie doszło do sprecyzowania listy zniszczonych rzeczy, ani uściślenia zakresu zniszczeń, nie dokonano oględzin zniszczonych ubrań powódki, nie zgromadzono żadnej dokumentacji dotyczącej kosztów ich nabycia (wartości), ani naprawy, nie dopuszczono też dowodu z opinii biegłego, aby ustalił koszt naprawy zniszczeń. Do akt sprawy karnej złożono jednak pisemne dowody dotyczące ceny odkurzacza R. (zakupionego za ok. 5.000 zł), co czyniło wiarygodnymi zeznania matki powódki, która podała, że naprawa kosztowała 850 zł (k. 397 akt III K 429/04). Sąd rozważając na temat okoliczności faktycznych sprawy i będąc związanym wyrokiem karnym z 11 stycznia 2006 roku, brał też pod uwagę regulację z art. 322 k.p.c. Ostatnio wymieniony przepis stanowi, że jeżeli w sprawie o naprawienie szkody sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Do wyrządzenia szkody powódce doszło w okolicznościach silnie nacechowanych emocjonalnie, podczas rodzinnej awantury z udziałem córki stron, co w pewnej mierze usprawiedliwia postawę powódki, która całkowicie zaniedbała kwestię udokumentowania zakresu doznanej straty. Wobec tychże okoliczności towarzyszących powstawaniu szkody Sąd uznał za właściwe oszacowanie wysokości szkody według uznania Sądu, przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Tak więc szkoda, którą pozwany wyrządził powódce została przez Sąd oszacowana na 10.850 zł. Na kwotę tę składa się wartość zniszczonych ubrań - 10.000 zł oraz koszty wymiany rury odkurzacza marki R. - 850 zł.

Bezspornym było, że pozwany nie naprawił szkody w postaci uszkodzenia odkurzacza, tak więc obowiązany był on do jej naprawienia w pełnej wysokości.

Co do zniszczonych przez pozwanego ubrań, to - w ocenie Sądu - Z. S. wykazał, że naprawił wraz ze swoimi pracownikami, część z nich, a także w zamian za część ubrań, których nie udało się naprawić, uszył nowe. W związku ze znacznymi rozbieżnościami w zeznaniach świadków dotyczącymi zarówno liczby zniszczonych, jak i liczby naprawionych, czy też uszytych na nowo ubrań, Sąd przyjął, że szkoda wyrządzona przez pozwanego, dotycząca pocięcia przez niego nożycami ubrań należących do powódki, została naprawiona w połowie. W konsekwencji pozwany zobowiązany był z tego tytułu do naprawienia powódce szkody w wysokości 5.000 zł, to jest w zakresie, w jakim nie naprawił szkody. Z powyższego wynika, że pozwany zobowiązany był do naprawienia szkody K. S. w łącznej wysokości 5.850 zł.

Rozstrzygając o odsetkach Sąd miał na uwadze, że termin spełnienia świadczenia w postaci naprawienia szkody (zapłaty odszkodowania) nie jest oznaczony, dlatego też świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu obowiązanego do jego wykonania. Z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, wynika, że pozwany dowiedział się o roszczeniu powódki najpóźniej 5 marca 2009 r. (data sprzeciwu pozwanego od wyroku zaocznego) i dlatego też Sąd przyjął, że w tej dacie pozwany dowiedział się o skierowanym do niego żądaniu. Powódka nie wykazała, żeby wcześniej wzywała pozwanego do zapłaty. Mając na uwadze treść art. 455 k.p.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, Sąd uznał, że terminem „niezwłocznym” spełnienia świadczenia w niniejszej sprawie, był termin tygodniowy od momentu wezwania pozwanego do jego spełnienia. Termin tygodniowy w ocenie Sądu był na gruncie niniejszej sprawy terminem realnym, odpowiednim, aby pozwany mógł podjąć działania zmierzające do spełnienia przedmiotowego świadczenia i ostatecznie je spełnić. Tak więc dopiero od 13 marca 2009 roku zaczął biec termin odsetek z opóźnienie, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. (jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie

ponosi). Żądanie zapłaty odsetek za wcześniejszy okres (od chwili zdarzenia do 12 marca 2009 roku) nie znajdowało usprawiedliwienia, gdyż powódka nie wykazała, że wzywała pozwanego do zapłaty odszkodowania, a tym samym jej roszczenie nie stało się wcześniej wymagalne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd ocenił żądania pozwu o zapłatę 5.850 zł odszkodowania z odsetkami ustawowymi za okres od 13 marca 2009 roku do dnia zapłaty za usprawiedliwione.

Odnosnie żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadośćuczynienia, to zgodnie z art. 24 § 1 zd. trzecie k.c., na zasadach przewidzianych w kodeksie osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Po myśli art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Pierwszą przesłanką, którą powinna wykazać osoba domagająca się zadośćuczynienia jest istnienie dobra osobistego, którego naruszenie wymaga rekompensaty.

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

W świetle regulacji zawartej w art. 23 k.c., który posługuje się sformułowaniem „w szczególności”, należy podnieść, że kodeks cywilny nie zawiera wyczerpującego katalogu dóbr osobistych, a jedynie wymienia przykładowe dobra podlegające ochronie. Przyjmuje się, że dobra osobiste, o jakich mowa w tym przepisie, to wartości niematerialne cenione w społeczeństwie, blisko związane z osobą ludzką, dotyczące psychicznej i fizycznej integralności człowieka, jego indywidualności, godności, pozycji w społeczeństwie, ważne z perspektywy samorealizacji osoby ludzkiej.

Na rozprawie 9 listopada 2012 r. powódka podała, że wnosi o zasądzenie zadośćuczynienia z uwagi na „brak możliwości korzystania z rzeczy, które zostały zniszczone, oraz za stres, jaki jej ciągle jeszcze towarzyszy, który związany jest z nienawiścią pozwanego w stosunku do niej”, powódka oświadczyła, „że czuje się pokrzywdzona, że szkoda pomimo wyroku sądu karnego nie została do dnia dzisiejszego naprawiona” (k. 282 - protokół).

W świetle powyższego należało zauważyć, że nie jest dobrem osobistym człowieka prawo do korzystania z posiadanych ruchomości, ani – co za tym idzie – prawo do unikania dyskomfortu wynikającego z faktu zniszczenia takich rzeczy przez osobę trzecią. Roszczenia, jakie dla właściciela powstają w wyniku zniszczenia przez osobę trzecią rzeczy ruchomych powinny być oceniane na podstawie przepisów dotyczących własności rzeczy, czy też przepisów o czynach niedozwolonych. Z roszczeniem odszkodowawczym – opartym na art. 415 k.c. - powódka zresztą wystąpiła i zostało ono rozstrzygnięte w toku niniejszej sprawy. Sam fakt zniszczenia cudzej rzeczy i wynikający stąd dla właściciela uszczerbek nie naruszają jednak żadnej cenionej w społeczeństwie wartości niematerialnej, blisko związanej z osobą ludzką i dotyczącej psychicznej i fizycznej integralności człowieka. Nie dochodzi zatem w takich sytuacjach do naruszenia żadnego dobra osobistego. Przekreśla to możliwość domagania się zapłaty zadośćuczynienia.

Można dodać, że powyższe stwierdzenia pozostają aktualne także w sytuacji, kiedy właściciel rzeczy – tak jak powódka – odczuwa, że do zniszczenia doszło z uwagi na silne negatywne emocje sprawcy do właściciela rzeczy. Znaczny nawet stopień winy osoby naruszającej cudzą własność czy sprawcy szkody nie powoduje, że działania tego rodzaju naruszają dobra osobiste właściciela rzeczy. Wymaga podkreślenia, że powódka w podstawie faktycznej żądania nie powołała się na inne okoliczności faktyczne niż zniszczenie jej przez pozwanego ubrań i uszkodzenie odkurzacza. Powódka doznana krzywdę wywodziła właśnie z faktu zniszczenia przez pozwanego jej ubrań, a nie z żadnych okoliczności

towarzyszących czynowi pozwanego, które nie zostały wskazane jako podstawa żądania, ani nie były przedmiotem postępowania dowodowego.

Wspomnieć też warto, że nawet, gdyby hipotetycznie przyjąć, że zniszczenie i uszkodzenie przez pozwanego rzeczy powódki skutkowało naruszeniem jej dóbr osobistych, to należałoby się zastanowić, czy sposób usunięcia skutków naruszenia, którego domagała się powódka, był dostosowany do konkretnych okoliczności sprawy. Okoliczności sprawy sprowadzały się zaś do zniszczenia i uszkodzenia przez pozwanego powódce rzeczy o wartości niespełna 11.000 zł. Pozwany – o czym bliżej wspomniano we wcześniejszych wywodach – naprawił szkodę polegającą na zniszczeniu ubrań w połowie. Nieadekwatnym do rozmiarów szkody było zatem domaganie się przez powódkę zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej 500.000 zł. Zresztą sama powódka w czasie rozprawy 9 listopada 2012 r. na pytanie Przewodniczącego: „Jakie zachowanie pozwanego byłoby w stanie zadośćuczynić krzywdzie?” odpowiedziała, że „Gdyby pozwany naprawił tę szkodę, to najprawdopodobniej lekarzowi byłoby łatwiej wyprowadzić ją z tego stanu, w którym się znajduje” (k. 283). W ocenie Sądu odpowiedniejszym, w takim wypadku, zadośćuczynieniem powódce – oprócz naprawienia szkody – byłoby zobowiązanie pozwanego do przeproszenia, a nie zapłata sumy pieniężnej.

Z przywołanych wyżej względów Sąd ocenił żądanie pozwu o zapłatę zadośćuczynienia jako niezasadne.

Mając na uwadze powyższe oraz uwzględniając treść art. 347 k.p.c., który stanowi, że po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza, Sąd uchylił wyrok zaoczny wydany w sprawie i orzekł jak w punktach 1., 2. i 3. wyroku.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca proces obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony koszty procesu. Z kolei w myśl art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądania koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Żądanie pozwu dotyczące odszkodowania zostało uwzględnione mniej więcej w połowie, zaś żądanie pozwu dotyczące zapłaty zadośćuczynienia oddalono. Powódka poniosła koszty procesu w kwocie 543 zł (opłata od pozwu). Pozwany poniósł zaś koszty procesu w kwocie 573 zł (k. 36, w tym opłata od sprzeciwu) oraz w postaci kosztów zastępstwa prawnego dla profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego pozwanego w sprawie. Należało przy tym zważyć, że pozwany został prawomocnie skazany za przestępstwo zniszczenia i uszkodzenia mienia na szkodę powódki, którego popełnienie stanowiło podstawową część stanu faktycznego sprawy. W tych okolicznościach Sąd ocenił, że sprawiedliwym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów procesu będzie ich zniesienie pomiędzy stronami. Z tego względu Sąd orzekł jak w punkcie 4. wyroku.